

№ 109.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czwart. Św. Feliksa K.
Piąt. Św. Piotra P.
Sob. Św. Bernardyna S.
Niedz. Wiktora M.
Pon. Św. Julii P. M.
Wtor. Św. Dezyderego.
Środa Św. Joanny.

Wschód słońca godz. 4 m. 08.
Zachód słońca godz. 7 m. 44.
Dług. dnia godz. 15 m. 36.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartaln. „ 2 „—
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie „ 5 „—
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 5 (18) maja 1905 roku.

Kantory własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY: bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Stefania GROMNICKA

zaprasza

na swój BENEFIS

w TEATRZE „VICTORIA“

w CZWARTEK, dn. 18-go maja 1905 r.

Odegrane będą:

fraszka 1-akt. Barcińskiego: „ON i ONA“;

„GRZECH“ fragment z cyklu „Kiedy słońce zachodzi“

Dagny Przybyszewskiej;

„JEDEN z UCZCIWYCH“

jednoaktówka salonowa Roberta Bracco.

Restauracja W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64.

W czwartek, 18 maja, o godz. 8 wiecz.

KONCERT w OGRODZIE.

Wejście bezpłatne.

TEATR WIELKI.

NA BENEFIS

Włodzimierza Kosińskiego

W piątek 19-go maja

odegraną będzie:

„Rodzina żydowska“

obraz z życia żydów, Szulema Alejchama.

Potrzeba około

30,000 dwuwadrowych antałów do piwa

w terminie najkrótszym. Oferty szczegółowe przyjmuje stacya doświadczalna Zgromadzenia Piwowarów w godzinach południowych. 665-1

Warszawa, ul. Chłodna № 39A.

Anglia i Niemcy.

Wzrastające wciąż napięcie stosunków pomiędzy Anglią a Niemcami jest już dziś zjawiskiem politycznym, które zaprzeczyć się nie da, pomimo wszelkich wysiłków rządu niemieckiego, który zbagatelizować je pragnie w oczach Europy i w oczach własnego narodu. Materiału palnego nagromadziło się już dość, aby lada iskra, nieopatrznie rzucona, rozpałała pożar, którego krwawa łuna rozleje się szeroko, a wyniki mogą być nieobliczone.

Wszystko przemawia zatem, że pomiędzy Niemcami a Wielką Brytanią, wcześniej czy później rozpali się krwawa wojna o panowanie na morzach. Fakty, gromadzące się nieomal codziennie, niewymownie przemawiają zatem. Handel niemiecki wypiera wciąż i coraz to skuteczniej handel wielkobrytański z rynków Wschodu, Chin i Ameryki południowej, dociera nawet do kolonii angielskich i walczy tam skutecznie z wyrobami angielskimi.

Flota wojenna niemiecka rośnie w takim postępie, że w ciągu ostatnich lat 30, licząc od roku 1875 Niemcy z pięciopięciopięciorzędnego mocarstwa morskiego stały się już mocarstwem drugorzędnym i coraz dalej pomnażają swoje siły bojowe morskie z takim obliczeniem, aby z końcem r. 1908 flota niemiecka liczyła w swym składzie 25-30 pancerników I klasy, t. j. wielkich okrętów bojowych najnowszego typu, zaopatrzonych we wszystkie zdobycze nowoczesnej techniki.

W „Deutsche Revue“ admirał niemiecki Thomson wyraził niedawno w formie bardzo pokojowej swój pogląd na stosunki anglo-niemieckie, z powodu mowy lorda admirałiwy angielskiej sira Artura Lee o niebezpieczeństwie dla pokoju, wywołanem przez ustawiczne pomnażanie potęgi morskiej Niemiec. „Deutsche Revue“ w zeszycie majowym drukuje odpowiedź admirała angielskiego Fitzheralda na poglądy admirała Thomsona. Admirał angielski w odpowiedzi swej oświadcza, że pragnąłby zachować starą przyjaźń, łączącą oba narody, lecz za najlepszy ku temu sposób uważa szczerą i otwartość w ocenie istotnego stanu stosunków anglo-niemieckich. Dlatego broni on poglądów, wypowiedzianych przez lorda Lee i przyznaje otwarcie, że nowy podział floty angielskiej spowodowany został wskutek wzmocnienia floty niemieckiej na morzu Północnym.

W dalszym ciągu swych wywodów admirał angielski wskazuje na niedostateczny stopień zamilowania pokoju, ujawniający się wyraźnie w inspirowanych przez sfery kierujące nawa państwową organach półrządowych prasy niemieckiej. Wspomina o zaborze przez Niemcy Kiao Czau, jako o akcie grabieży ziemi u mocarstwa zaprzyjaźnionego; wreszcie zakończy swój artykuł w słowach:

„...nawet wojnę ze wszelkimi jej okropnościami należałoby wybrać w takim położeniu sprawy, przy którym spokojnie lecz nieustannie, za pośrednictwem długiego, ale z nieubłaganą

konsekwencją toczącego się procesu pozbawiają nas wszystkich środków istnienia, nawet niezbędnych... Wolałbym, aby już jutro wybuchła wojna, aniżeli odkładać ją, gdy i tak jest nieuniknioną, na długie lata.“

Artykuł ten wywołał wielkie wrażenie nie tylko w Niemczech. Półrządowe organy prasy angielskiej zaniepokojone zostały w wysokim stopniu tonem wyzywającym tak wybitnego oficera floty wielkobrytańskiej, za jakiego uważanym jest w swej ojczyźnie admirał Fitzherald. Dzienniki te usiłowały dowieść, że poglądów admirała Fitzheralda nie podziela bynajmniej rząd angielski i obcemi są one opinii publicznej Anglii. Wychodząca w Londynie gazeta „Morning Leader“, z powodu artykułu admirała Fitzheralda napisała:

„Artykuł tego pod żadnym pozorem nie można uważać za wyraz opinii publicznej w Anglii. Anglicy nie wierzą, aby Niemcy zabierały się do podkopania podstaw, na których spoczywa istnienie Anglii, ani nawet temu, aby jej zagroziły. Nie wierzymy też, aby wojna Anglii z Niemcami była nieuniknioną.“

Na świecie i pod słońcem znajdzie się dość miejsca dla obu mocarstw Anglii i Niemiec. Niemcy posiadają niezaprzeczone prawo rozszerzania swych granic i budowania takiej floty, na jaką pozwolą im ich środki materialne. Dlaczego mielibyśmy w pomnożeniu floty niemieckiej widzieć groźbę dla siebie, a nie odwrotnie?

Nie niepokoimy się bynajmniej intrygami niemieckimi w Marokko, lub w jakimkolwiek innym kraju. Oba narody mają dość powodów, aby żyć w przyjaźni, niech tylko prasa wojownicza i politycy nastroszeni wojowniczo pozostawią ich w pokoju.“

Inaczej przecież na całą tę sprawę zapatrjuje się niezależna prasa angielska, a prasa niemiecka występuje wprost groźnie pod adresem Anglii.

„Vossische Zeitung“, która przed paru dniami jeszcze doradzała, aby nie występowano z zarzepsami przeciw Anglii, wzbudzona przez artykuł admirała Fitzheralda, tak pisze:

„Admirał angielski nie wierzy w szczerą pokojową dążeń Niemiec; ich prasę półrządową uważa za wojowniczą; zajęcie Kiao Czau nazywa grabieżą, w stosunku do zaprzyjaźnionego narodu; w uzbrojeniu morskich Niemiec widzi groźbę dla hegemonii angielskiej. Kiedy rzecz idzie o żywotne interesy narodu, lepszą jest wojna otwarta ze wszystkimi jej okropnościami, niż powolne rozstrajanie jego położenia.“

Admirał angielski — pisze dalej „Vossische Zeitung“ — przypomina i oskarża za to Niemcy, że w czasie wojny transwaalskiej postępowały wiarodłomie, oskarża je i o to, że usiłują przez intrygi pokłócić Anglię z całym światem: z Francją, Stanami Zjednoczonymi, Rosją. Anglia posiada nawet podobno dowody takiego nienawistnego i pełnego zazdrości postępowania Niemiec w stosunku do niej. Czas już, ażeby Anglia przedsięwzięła odpowiednie środki.

Prawda w chwili obecnej Niemcy nie mogą pragnąć zatargu z Anglią, bo nie zdążyły jeszcze ukończyć swoich uzbrojeń.

DOM BANKOWY

Ulanicki i Sokołowski

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 5.

Kupno i sprzedaż papierów publicznych i monet zagranicznych. Wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą. Rachunki bieżące, zaliczenia na papiery publiczne i t. p. oraz wszelkie czynności w zakresie bankierstwa wchodzące, załatwia na najdogodniejszych warunkach.

82-15-

Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD reperacyjno-krawiecki
WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Pralni Chemicznej wchodzące, tanio i akuratanie.

Na ządanie w 24 godzin. **Łódź, PIOTRKOWSKA № III. Telefon nr. 851. 120-102-3**

Wystawa obrazów i rzeźb,

Piotrkowska № 15 I-e piętro. Codziennie otwarta od godz. 10-ej. I. Grodek.

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830

Najznakomitsze ulepszenie XX-go wieku.

Maszyna do prania „Całą parą“ JOHNA

z przenośnym piecykiem oszczędnościowym do ustawiania w pralni, łazience, kuchni itp. albo też bez takiego do zastosowania na każdej domowej kotlinie kuchennej.

Patentowana w Rosyi, Niemczech i wielu innych Państwach. Pierwsza i jedyna, która nie drze i nie niszczy białiny.

Doskonała konstrukcyja w najmniejszych szczegółach. Niezrównana zdolność robocza.

Agentura Łódzka fabryki nasad kominowych i wyrobów metalowych **Akc. Tow. J. A. John w Saksonii**

1876-24

Dom Handlowy **Cz. C. LEBOŚKI**, Łódź, ul. Pasaż Szulea 7.

Od Administracyi „ROZWOJU“.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie zniżonej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeratorów		Dla nieprenumeratorów	
	Rb.	kop.	Rb.	kop.
1) Dzieje Polski z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez D-ra Feliksa Konecznego, w oprawie ozdobnej z libroitu w broszurze	1	20	1	95
2) A. Sturcel: Smok, powieść społeczna, 2 tomy		75	1	50
3) Józef Grajner: Dwie powieści społeczne		60	1	20
4) W. Czajewski: Mieszko, dramat historyczny		20		50
5) R. Horowiczowa: Życiorys Adama Mickiewicza		20		50
6) Warszawa ilustrowana (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	1	00	2	00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W.W. Panów, iż z dniem 1-ym kwietnia r. b.

392-4-4

Kuźnia nasza

Przeniesioną została na ulicę WIDZEWSKĄ № 84.

Polecamy się W.W. Panom, jako długoletni współpracownicy firmy „Warikow i Kwaśniewski“

Specyalne wzorowe angielskie kucie koni,

wszelkie roboty kowalskie, stelmarskie, siodlarskie i lakierownicze, oraz wszelkie reperacje, wykonywamy z całą akuratanością i sumiennością, po cenach bardzo umiarkowanych. Z poważaniem

ANTONI NALBORSKI i LEOPOLD COŁOSZYŃSKI.

RADA OPIEKUŃCZA

Szkoły Handlowej 7-klasowej w Kaliszu,

zatwierdzonej przez P. Ministra Skarbu w d. 6 (19) października 1904 r., z prawami rządowych średnich zakładów naukowych, zawiadamiając, że I i II klasa wraz z 2 ma przygotowawczymi (niższą podwstępną i wyższą wstępną) klasami, a ewentualnie III-cia klasa w razie odpowiedniej ilości kandydatów otwarta będzie 16 (29) sierpnia 1905 roku, uprzejmie prosząc Rodziców i Opiekunów, życzących pomieścić ucznia w tej szkole, o nadsyłanie obecnych podań z załączeniem dokumentów. Bliższe informacje i szematy podań na ządanie Rada Opiekunów wysyła listownie. Pożądane jest śpieszne nadsyłanie podań o przyjęcie kandydatów do szkoły, ze względu na skompletowanie ciała pedagogicznego, składanie zaś dokumentów zaraz lub przy zdawaniu egzaminów.

177-4-3

Przyjmuje się na letnie mieszkanie z całym utrzymaniem panie i panienki do lat 10 w Redzynie, pod Koluszkami, przy samym sosnowym lesie; duży ogród, biblioteka korepetycje na ządanie. Troskliwą opieką i dobre odżywianie zapewnia się. Bliższa wiadomość: Konstantynowska nr. 10 w pracowni gorsetów Anny Laferkiej. 667-3-1

Miód lipcowy,

biały, 20 pudów, do sprzedania. S. Aniołkiewicz w Piotrowie, poczta Szadek, gubern. kaliska. 668-3-1

Dezynfekcyja mieszkań, rzeczy, książek, pościeli,

oraz czyszczenie i dezynfekowanie pierza. Zakład dezynfekcyi parowej i parowo-formalinowej **J. Hejninger i S-ka** Zachodnia nr. 49. 466-12-3

Kantor SŁUG

ABLET ulica Piotrkowska 92. 605 3-3

Drobne ogłoszenia.

- Biedna sierota z dobrej rodziny prosi o jakiegokolwiek zajęcie, może się zająć dziećmi i t. p. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod lit. Z. H. 729-6-3
- Do sprzedania zaraz garnitur mebli salonowych Wólczajska № 21 stróż wskaze. 710-3-3
- Do wynajęcia od 1-go lipca 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój i kuchnia, pojedynczy pokój, ul. Pańska 13. 734-6-2
- Do sprzedania pszczyński miód. Drownowska nr. 36. Kulligowski. 716-2-2
- Francuski z bardzo dobrymi świadectwami poszukują miejsca na wyjazd lub w Łodzi. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 736-2-2
- Konwersacyi francuskiej udziela młoda francuska, Przejazd 12 m. 15, w domu o 9 ej wieczór. 752-1
- Kantor sług, ulica Zielona nr. 11. 739-5-1
- Letnie mieszkania z umeblowaniem, las, ogród, woda, — za niską cenę przy stacyi Gałkówek i w Koluszkach: u Szera w Róży, stacya Brzeziny. 733-2-2
- Magiel do sprzedania. Główna nr. 33. 738-3-2

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod B. R. M. I. 172-d-

Magle do sprzedania. Przejazd nr. 39. 749-4-1

Nauczycielka polka z konwersacją francuską, dobrą muzyką, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd. Łódź, Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 727-2-2

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Obiady po 30 kop. Mikołajewska 56 mieszk. 12. 731-3-3

Potrzebni są zaraz ludzie z kaucją rb. 3 do sprzedaży gazet. Biuro Dzienników, Piotrkowska nr. 103. 732-3-3

Potrzebne zaraz zdolne panny do krawiecczyny. Benedykta nr. 11. 748 2-1

Potrzebne podręczne do krawiecczyny. Piotrkowska 115. 747-3-1

Potrzebne dziewczynki do nauki początk. Piotrkowska 176, Suchowska. 746-3sp-1

Pokój z kuchnią i wodociągiem od 1-go lipca do wynajęcia. Średnia № 58. 745-3-1

Potrzebne są panny do szycia i zdolne podręczne. Widzewska nr. 104 m. 25. 751-2-1

Potrzebne panienki do pracowni, Zielona 14 M Wierucka. 750-2-1

Potrzebne są zdolne staniczarki, podręczne i uczennice do pracowni Janiny Jancuńskiej, Długa nr. 6 m. 12. 754 3-1

Potrzebne zdolne panny do sukien, mogą być ze wszystkim. Piotrkowska 92 m. 57. 718-3-3

Potrzebni czeladnicy do krawca i uczeń. Pańska nr. 84 parter. 715-3-3

Potrzebne są zaraz zdolne prasowaczki. Widzewska № 152. 737-3-2

Trieur nowy do sprzedania, oczyszcza 5-6 korcy na godzinę. Stróż wskaze: Pasaż Szulea nr. 3. 726-3-3

Potrzebna staniczarka i spódniczarka. Nawrot nr 2 m. 21. 725-3-2

Potrzebne są zdolne podręczne do staniczków i uczennice. Ulica Ewangelicka nr. 18 m. 12. 723-3-2

Zaginął paszport i książeczka legitymacyjna na imię Ludwiki Mysiakiewicz, wydana z gminy Belchatów gub. piotrkowskiej. 714-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisława Burchardta, wydany z gminy Jazgarzew, pow. grójeckiego. 735-3-2

Zaginęła metryka ślubna, wydana z parafii Czeladź w roku 1899 na imię: Wojciech Repeta. 744-3-1

